

Parcewo 28 lipiec 2017

**Stowarzyszenie Producentów
Trzody Chlewnej „PODLASIE”**
Parcewo 138, 17-100 Bielsk Podlaski
NIP 5432182140 REG 200884211
KRS: 0000507768
tel. 505123346 roland98@wp.pl

Marszałek Województwa Podlaskiego
Jerzy Leszczyński

Dnia 16 lutego podczas spotkania z Ministrem Rolnictwa w Białymstoku, oraz dnia 17 lutego na Konferencji w Podlaskim Urzędzie Marszałkowskim dotyczącej ASF świń u dzików rządowe, wojewódzkie i samorządowe strony z województw dotkniętych klęską ASF świń u dzików: lubelskiego, mazowieckiego, podlaskiego i warmińsko -mazurskiego wspólnie deklarowały, że nie można bagatelizować tej ważnej dla naszych regionów sprawy i że liczą w tym zakresie na stosowne, adekwatne do zagrożenia działania.

Minęło już prawie pół roku, ASF dzików zamiast się wyciszać to wciąż rozprzestrzenia się po Polsce.

Ministerstwo Rolnictwa które deklarowało że do wiosny tego roku na terenach zagrożonych ASF nie będzie już dzików, nie wyegzekwowało przeprowadzenia odstrzałów sanitarnych. Dzikie, których na terenach ASF już dawno być nie powinno masowo powodują widoczne szkody łowieckie a od dzików choroba przenosi się do chlewni.

Ministerstwo Środowiska zamiast ułatwić myśliwym odstrzał dzików i redukcję ich populacji wprowadziło ponownie na terenach ASF okresy ochronne dla loch dziczych. Lochy te przyprowadziły już kolejne mioty, które będą się wzajemnie zarażały przenosząc pomór do kolejnych województw.

Władze samorządowe, które na swoim terenie decydują o istnieniu dzika-szkodnika polnego zamiast zakazać hodowli dzików, zatwierdziły wieloletnie plany hodowli dzika na terenach ASF na kolejne 10 lat na poziomie 0,5 dzika na km² który to poziom jak widać wcale nie gwarantuje zaniku choroby.

Weterynaria z powodzeniem likwiduje chlewnie w których wystąpił ASF tworząc rejony zapowietrzzone i zagrożone ASF świń. W promieniu do 10 km, zakazuje prowadzenie hodowli świń producentom niespełniającym bioasekuracji, natomiast nie podejmuje podobnych działań w zakresie zwalczania ASF u dzików.

Zbierają się różne komisje kryzysowe, natomiast żadna z nich nie opracowała planu zwalczania ASF u dzików, od samego początku zakładając że pomoru dzików zwalczyć się nie da. Co najgorsze jest to prawda, bo nie da się przeprowadzić zwalczania ASF u dzików pozwalając na ich hodowlę, chroniąc lochy dzicze, lub nie egzekwując obowiązku wykonania odstrzałów sanitarnych w rejonach zagrożonych ASF.

Rolnicy –producenci trzody nie mają prawa sami zrobić porządku z rabusiami niszczącymi ich pola i zarażającymi pasze dla świń wirusem ASF. Jedyne na co nam pozwolono to odgrodzić się od dzików i nie wpuszczać wirusa do chlewni. To możemy i powinniśmy zrobić, wobec bezradności i braku chęci zwalczania ASF u dzików w Polsce od przeszło 3 lat. Ale choćby na terenie wszystkich przygranicznych województw zlikwidować trzodę chlewną – co już było rozważane, to ASF u dzików nadal bez przeszkód będzie rozprzestrzeniał się po Polsce.

Jaka powinna być decyzja władz dotycząca zwalczania ASF u dzików, pokazały nam Czechy które postanowiły dokonać intensywnego polowania na dziki na terenie całego kraju bez rozróżniania płci i dopuściły noktowizory do odstrzału oraz używanie świateł.

Dlatego po raz kolejny zwracamy się do wszystkich którzy swoim działaniem lub brakiem działania pozwalają aby na terenach ASF dzik był ważniejszy od rolnika. Musicie wszyscy bez wyjątku rozpocząć ograniczenie populacji dzików do poziomu bliskiego zera. Bez likwidacji dzików na terenach ASF nigdy nie zwalczymy pomoru u dzików a chore dziki będą zarażały kolejne obszary Polski powodując coraz to większe straty.

WICEPREZES ZARZĄDU

Marinisz Nackowski